

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 76)
z dnia 22 stycznia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 76)

22 stycznia 2026 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat programów rozwoju infrastruktury sportowej realizowanych w ramach dofinansowania ze środków pochodzących z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i budżetu państwa z uwzględnieniem wojewódzkich programów samorządowych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Rutnicki** minister sportu i turystyki oraz **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Wiesław Wilczyński** prezes honorowy Escola Varsovia, **Janusz Czerwiński** rektor honorowy Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku, **Szymon Kopczyk** rzecznik prasowy Komisji Sportu i Turystyki Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Zgodnie z planem pracy w dniu dzisiejszym mamy rozpatrzenie informacji na temat programów rozwoju infrastruktury sportowej realizowanych w ramach dofinansowania ze środków pochodzących z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i budżetu państwa, z uwzględnieniem wojewódzkich programów samorządowych.

W naszym imieniu witam serdecznie wszystkich państwa. Witam serdecznie pana posła, ministra sportu i turystyki Jakuba Rutnickiego. Witam serdecznie ekipę towarzyszącą panu ministrowi. Przedstawię tych, którzy zajmują się infrastrukturą: pan Marcin Żyłowski – dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej, pan Paweł Czwarno i pan Remigiusz Ludwig – zastępcy dyrektora tego departamentu. Witam wszystkich pozostałych. Będzie okazja by państwa przedstawić. Witam serdecznie również naszych gości z organizacji pozarządowych.

Chciałbym dzisiaj serdecznie powitać wśród nas człowieka zasłużonego dla polskiego sportu, pana profesora Janusza Czerwińskiego, jednego z tych, którzy decydowali o sile polskiej piłki ręcznej, wieloletniego trenera. W 1976 r. na igrzyskach w Montrealu wspólnie z reprezentacją zdobył brązowy medal, ale był także trenerem kilku reprezentacji innych państw. Kiedy wprowadzaliśmy w 2005 r. nowe rozwiązania wynikające z ustawy o sporcie był również przewodniczącym rady Polskiej Konfederacji Sportu, wieloletnim rektorem Akademii Wychowania Fizycznego, a następnie Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. Cieszymy się, że jest pan dzisiaj z nami. Umówiliśmy się z panem profesorem, że wysyłamy mu zaproszenia, a on w zależności od zainteresowania i możliwości będzie z nich korzystał. Nasze dzisiejsze spotkanie połączył z jutrzejszą wizytą w Ministerstwie Sportu na jakimś wydarzeniu. W związku z powyższym tym bardziej się cieszymy.

Szanowni państwo, jesteśmy po okresie, w którym prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisał budżet państwa. Budżet państwa to również część 25 – Kultura fizyczna i sport oraz plan finansowy Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, więc źródło, z którego finansujemy od wielu lat rozwój polskiej infrastruktury sportowej. W dniu dzisiejszym, zgodnie z ustaleniami z panem ministrem, pan minister zaprezentuje wszystkie programy, które będą realizowane w 2026 r. Warto dodać, że robimy to 22 stycznia, czyli na samym początku roku. Po drugie, część tych programów już jest ogłoszona. Po trzecie, jak będzie wynikało to z programu, wszystkie mają terminy, z których wiadomo, kiedy będą ogłaszane. Na koniec, to nie zawsze jest pewne, ale w tym przypadku jest pewne, wszystkie mają zabezpieczenie finansowe. Jak poinformowała pani prezes Totalizatora

Sportowego, albo inaczej, jak publicznie złożyła meldunek panu ministrowi, za ubiegły rok wpłynęło 1,5 mld zł na ten fundusz, a więc więcej niż w planie finansowym funduszu zaplanowaliśmy na ten cel. Oczywiście wszystko zweryfikują wpływy na konto funduszu. Jeśli się zwolni zasada wydatków kontrolowanych, to minister będzie miał możliwość wystąpienia do ministra finansów i Komisji Finansów Publicznych o ewentualne zwiększenie środków finansowych.

Panie ministrze, do boju.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo się cieszę, że możemy się dzisiaj spotkać. Pozwolicie państwo, że dzisiaj będziemy starali się maksymalnie wyczerpać temat wszystkich programów, które chcemy realizować w 2026 r. Będę państwu też przedstawiał prezentację. Prezentacja jest do państwa dyspozycji. Bardzo intensywnie ruszamy w Polskę, spotykamy się z samorządowcami, przedstawiamy te informacje. Osobiście, z całą moją drużyną ministerstwa sportu, jeździmy, pokazujemy wszystkie możliwości. Od razu są pytania, są odpowiedzi. Jesteśmy absolutnie do państwa dyspozycji. Dzisiaj skupiamy się na infrastrukturze, bo nie chcieliśmy przedstawiać wszystkich programów dotyczących sportu powszechnego. Myślę, że zajęłoby to bardzo dużo czasu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Zgodnie z ustaleniami to będzie na kolejnym posiedzeniu.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Jesteśmy do dyspozycji, żebyśmy mogli na bieżąco wszystkie te informacje państwu przedstawić. Zanim zacznę przedstawię jeszcze jedną informację. Wczoraj miałem przyjemność spotkać się z prezesami naszych zimowych związków sportowych, bo to już absolutnie ostatnia prosta przed wielkim wydarzeniem czterolecia. Igrzyska dokładnie za 15 dni. Mieliśmy takie spotkanie robocze. Obecnie w trybie comiesięcznym takie spotkania odbywaliśmy, żeby mieć zapewnienie, że całość przygotowań jest w porządku. Tak jak zapowiadaliśmy, jeżeli chodzi o finansowanie polskich związków sportowych rok do roku, jeżeli chodzi o zimowe związki sportowe dofinansowanie się zwiększyło do kwoty 28,5 mln zł. Takie były prośby ze strony środowiska i bardzo sprawnie zadziałaliśmy jako ministerstwo. Wszystkie programy zostały ogłoszone już w grudniu, a wczoraj pierwszy związek zimowy – saneczkowy – złożył wnioski. To niemal miesiąc wcześniej niż w ubiegłym roku. Myślę, że związki to doceniły. Jesteśmy otwarci. Jeżeli związki będą gotowe do składania wniosków, jesteśmy w stanie je przyjmować i podpisywać umowy. To bardzo ważne. Dzisiaj chcielibyśmy...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze, odnosząc się do tych dobrych informacji wyczytałem jeszcze jedną. Pan minister zapowiedział, że 30 stycznia będzie na ślubowaniu w Polskim Komitecie Olimpijskim.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Panie przewodniczący, to nie podlega jakiegokolwiek dyskusji. Wszyscy jesteśmy dumni z naszych sportowców. Myślę, że to jest najważniejszy dzień dla polskiego sportowca, który całe życie podporządkował temu, żeby być w tym miejscu i w tym momencie. Oczywiście nie wszyscy sportowcy będą, bo część z nich wyjechała. Niektórzy będą ślubować w swoich miejscach docelowych. To jest ważny moment i tam trzeba być, więc będziemy. Nie podlega to jakiegokolwiek dyskusji. Warto powiedzieć, też o tym mówiłem, myślę, że wszyscy z tego jesteśmy bardzo dumni, jeżeli chodzi o państwo polskie i w jakiej kwocie i w jakim wymiarze wspieramy naszych zawodników. Warto to podkreślać, za złoty medal, tylko jeżeli chodzi o kwestię nagrody jednorazowej i stypendium specjalnego dwudziestoczwartomiesięcznego, jest kwota ponad 500 tys. zł. Jakbyśmy dodali świadczenie olimpijskie w wysokości ponad 5600 zł, to medalista olimpijski w Polsce może odebrać nagrodę w kwocie blisko 2 mln zł. Możemy to powiedzieć z dumą, że to są jedne z najwyższych nagród na świecie. Wszyscy obecni trzymamy bardzo mocno za naszych zawodników i zawodniczki. Wiemy, że łatwo nie będzie, ale niech ta dobra energia ich poniesie. Żeby była dobra energia potrzeba nam dobrej infrastruktury. Ruszamy z tym projektem.

Zanim przedstawię kolejne programy przypomnę, że swoim exposé mówiłem na temat możliwości łączenia funkcji przy realizacji inwestycji sportowych. Będziemy chcieli zachęcać samorządy, aby mogły realizować tzw. miejsca schronienia, które mogłyby być dedykowane, ze szczególnym uwzględnieniem sportów walki. Od tego czasu z wojewodami bardzo mocno

wzięliśmy się do pracy. W zeszłym tygodniu była duża narada. Samorządowcy spotykają się z nami na szkoleniach. Mieliśmy takie szkolenie w Suwałkach, byliśmy w Olsztynie, w poniedziałek będziemy w Poznaniu, w Wielkopolsce. Panie przewodniczący godzina 14.00 urząd wojewódzki, serdecznie zapraszam. Potem będziemy na Śląsku, będziemy też na Mazowszu, będziemy szkolić. Wojewodowie też mają swoją część wystąpienia. To od wojewodów, którzy dysponują budżetami w zakresie ochrony cywilnej zależy to, w jaki sposób będą finansować te miejsca i w jakim wymiarze. Myślę, że jest duże zrozumienie. Chcielibyśmy bardzo, żeby pierwsze tego typu projekty zaczęły powstawać już w tym roku, żeby można było z tematem ruszyć.

Pierwszy program, który już ogłosiliśmy – zawsze mówię, że to są małe, duże rzeczy – „Szatnia na medal”. To jest program, dzięki któremu w całej Polsce będziemy chcieli wyremontować lub też wybudować nowe obiekty szatniowe. Jako sportowcy wszyscy dobrze wiemy, że wszystko zaczyna się w szatni. Mamy takie obiekty, które potrzebują głębokiej rewitalizacji. Znacnie mniej państwo od wielu lat i bardzo mocno promuje ten program w województwie wielkopolskim, bo tam został stworzony. Teraz realizujemy program ogólnopolski. Bardzo do tego zachęcamy, ponieważ czas składania wniosków do programu remontowego, szatniowego jest do 15 marca. Trzeba mocno pracować, jeżeli chodzi o przygotowanie wniosku. Remontówki nie wymagają pozwolenia na budowę, dlatego nie ma dużo czasu. Widzimy bardzo duże zainteresowanie tym tematem.

Jak to wygląda, jeżeli chodzi o finansowanie tego przedsięwzięcia? To nie są wielkie granty, to nie mają być remonty gigantycznych obiektów. To mają być przede wszystkim remonty naszych małych klubików, w naszych kochanych, małych miejscowościach, na wsiach czy też w naszych miasteczkach. Jeżeli chcecie remontować obiekt szatniowy, to macie dofinansowanie do 500 tys. zł, nie więcej niż 50% kosztów kwalifikowanych inwestycji, ale minimalna kwota dofinansowania to 100 tys. zł. Jeśli 500 tys. zł to maksymalna kwota, to można zrobić remont za 1 mln zł. Jeden samorząd może złożyć jeden wniosek, ale może połączyć kilka obiektów. Zdajemy sobie sprawę, że może w taki sposób to się odbyć. Bardzo do tego zachęcamy. To jest ten pierwszy moduł remontowy. Drugi moduł to jest budowa nowych zapleczy szatniowych w technologii murowanej. Zachęcamy też do technologii kontenerowej. Mamy duże doświadczenia w aspekcie orlików, żywotności tych przedsięwzięć i w jaki sposób to wszystko funkcjonuje. Macie taką możliwość.

Jeżeli chodzi o budowę nowych obiektów szatniowych, jest dofinansowanie do 1 mln zł. Nieprzypadkowo jest takie dofinansowanie. Za 2 mln zł naprawdę można wybudować bardzo fajny obiekt szatniowy, nie tylko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, sportów walki i wielu innych. Zachęcamy bardzo serdecznie. Remontówka – wnioski składamy do końca lutego, a jeżeli chodzi o budowę nowych obiektów do 30 kwietnia. Nazywam to „szatniowe metamorfozy”. To są moje ulubione metamorfozy. Zapraszam do LZS Otorowo, to mój kochany klub. Teraz to jest A albo okrągówka. Tak to wyglądało, na zdjęciu po lewej stronie. Znamy tego typu szatnie. Po prawej stronie widzicie w jaki sposób to wygląda. Kosztami kwalifikowanymi remontów jest wszystko. Gruntowny remont to jest kwestia wymiany wszelkiego rodzaju instalacji sanitarnej, prądu, także stolarki. Chcemy, żeby te szatnie wyglądały tak jak powinny. Widzicie te boksiki, to wszystko ma w taki sposób wyglądać. Nie musimy się przekonywać. Jak dziecko przyjdzie z tatą, z mamą na pierwszy trening, to zaczyna swoją wizytę szatni. Dobrze by było, żeby od samego początku były dobre wspomnienia. Te kanapy w Otorowie przeżyły wiele, ale myślę, że obok już to wygląda zupełnie inaczej. To jest skuwanie posadzek i wiele innych działań, żeby te obiekty wróciły do stanu jak powinny wyglądać. Bardzo serdecznie was do tego zapraszam.

W Wielkopolsce przez 7 lat wyremontowaliśmy, wybudowaliśmy blisko 500 tego typu obiektów. Chcemy, żeby w całej Polsce ta rewolucja się zaczęła. Zachęcamy państwa bardzo serdecznie do promowania tego przedsięwzięcia regionalnie, szczególnie jeżeli chodzi o PZPN czy inne kluby i związki sportowe. Mają one pełną informację w tym zakresie? To nasze ostatnie, najnowsze dziecko – szatnia w Dusznikach. To jest nie tylko klasyczny obiekt, który znajduje się gdzieś przy boisku. Wiele zdegradowanych obiektów szatniowych mamy na terenie sal gimnastycznych. One też mogą być uwzględniane. To może naprawdę super chwycić. Bardzo serdecznie was do tego zachęcamy. To są pierwsze 2 programy, czyli „Szatnia na medal” – komponent remontowy i komponent inwestycyjny.

Program wojewódzki to jest ten program, do którego wróciliśmy, który zapowiadaliśmy, że pieniądze z FRKF mają wrócić do poszczególnych województw, a nie tylko mają być to projekty czy programy scentralizowane. Kwota 200 mln zł idzie do województw. To jest podzielone w sposób absolutnie obiektywny, na podstawie kryterium demograficznego. Jeżeli państwo

chcielibyście informacje dlaczego województwo wielkopolskie ma 18,5 mln zł, a np. Dolny Śląsk ma 15,3 mln zł, to wynika z przeliczenia demograficznego. Kwota 200 mln zł od razu nam daje kolejne 200 mln zł, żeby samorządy mogły zakwalifikować się do tego programu. Każdy z samorządów otrzymał informację, tak jak w zeszłym roku, że może przystąpić do tego programu. Każde województwo ma podaną kwotę. Dolnośląskie ponad 15 mln zł, kujawsko-pomorskie ponad 10,5 mln zł, lubelskie 10 mln zł, łódzkie, małopolskie itd. Żeby móc przystąpić do tego programu, urzędy marszałkowskie muszą w swoich budżetach wykazać dokładnie tę samą kwotę. To jest bardzo dobra informacja, bo tylko w ramach tego programu zwiększamy środki na infrastrukturę sportową o dokładnie 100%. Województwa będą miały do wydania 400 mln zł. Ten program też już został ogłoszony i dotyczy wszystkich województw. Mogą być dyskusje, pytania, bo w zeszłym roku nie wszystkie województwa do tego przystąpiły. Każde województwo jest do tego zaproszone, ale oczywiście nikogo nie będziemy zmuszać. Jeżeli się okaże, że dane województwo ze swoich środków nie przeznaczy tej dodatkowej kwoty, umowne województwo lubelskie ma wskazane 10,5 mln zł i wskaże ze swojej strony 5 mln zł, to z automatu uzyska od nas 5 mln zł. Zasada jest taka, że zainwestujemy tyle samo pieniędzy co dany samorząd. To jest naprawdę duży projekt, który ma szeroki wachlarz dotyczący różnego rodzaju inwestycji.

Patrzę na pana przewodniczącego Tomaszewskiego. W zeszłym roku mówiliśmy, że super, że mamy bardzo dobre programy, tylko brakowało nam stricte programów modernizacyjnych, czyli remontów sal sportowych, przyszkolnych, remontów boisk, które nie są orlikami, tylko klasycznymi boiskami przyszkolnymi itd. Ten wachlarz projektów, które będą mogły być wskazane, jest bardzo szeroki. Obecnie upraszczamy tę formę, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że rozstrzygnięcie programu było dość późno w zeszłym roku. Z tego powodu upraszczamy system przyjmowania i rozpatrywania wniosków. Poszczególne urzędy marszałkowskie już o tym wiedzą. W skrócie będzie polegało to na tym, że ogłaszamy nabór, cała Polska składa do nas wnioski, te wnioski dzielimy poprzez przyzmat województw, wysyłamy to do danych województw i to urzędy marszałkowskie będą decydowały o tym, kto i jakie wsparcie dostaje. Dodajemy te pieniądze, ale decyzja jest absolutnie samorządowa. Szczególnie są tym objęte takie tematy jak przystanie kajakowe, wioślarskie, żeglarskie. Jak będziemy mówić o lodowiskach, o boiskach pełnowymiarowych, to mamy specjalnie dedykowane programy. W tym zakresie praktycznie jest dowolność. Urzędy marszałkowskie w swoich strategiach decydują, jakiego typu inwestycje mają być objęte tego typu dofinansowaniem.

Zasada finansowa tego przedsięwzięcia jak powiedzieliśmy: województwo 30%, ministerstwo 30%, pozostałe 40% dany samorząd. Czas naboru wniosków jest od 21 stycznia do 15 marca. To jest też wyjście naprzeciw temu, o co prosiły na samorządy. Niektóre samorządy – patrzę na moich panów dyrektorów – prosiły nawet, żeby jeszcze szybciej ogłaszać i szybciej kończyć nabory tych wniosków. Biorąc pod uwagę czas ferii do końca lutego dobrze by było, żeby jeszcze w marcu móc się ogarnąć i te wnioski przygotować w taki sposób, żeby mogły do nas dotrzeć. Bardzo proszę państwa, w zależności w jakich województwach funkcjonujecie, zwróćcie na to uwagę. Urzędy marszałkowskie różnie do tego podchodziły. Niektóre urzędy dawały mniejsze kwoty dla większej ilości inwestycji. Chyba było tak w województwie śląskim. Wtedy tych inwestycji było dość dużo. Były samorządy, jak np. łódzkie, jak sobie przypominam, że było mniej, ale wielkość dofinansowania była większa. Jest tutaj duża dowolność, która de facto jest uzależniona od samorządowców. Obiecaliśmy zrobić to w ten sposób, że dzięki tym wnioskom będziemy mieli pełen przegląd pewnych potrzeb infrastrukturalnych z całej Polski i na podstawie tych wszystkich informacji i wniosków, które państwo samorządowcy do nas prześlą, będziemy mogli ewentualnie odpowiadać na zapotrzebowanie w przyszłym roku czy w kolejnych latach, specjalnie dedykowanymi przestrzeniami, obszarami, które wymagałyby naszej większej uwagi.

„Program budowy kompleksów sportowych Orlik” to kolejny program. Powiem to z wielką dumą: bardzo mocno ruszyliśmy jeżeli chodzi o program modernizacji i budowy nowych orlików. Jeżeli chodzi o nowe orliki, które dostały dofinansowanie i już są otwierane, z poprzednich edycji, mamy 204 nowe orliki, które będą budowane. Naszą ambicją jest niwelowanie tzw. białych plam, czyli gmin, która nie posiadają orlika. Jeżeli gmina, która nie posiada żadnego orlika złoży wniosek o dofinansowanie, uzyska takie wsparcie. Ta gmina będzie traktowana priorytetowo, jeżeli chodzi o nasze programy, żeby takie wsparcie mogła otrzymać. Wtedy dofinansowanie nie jest w wysokości 50%, tylko 60% kosztów kwalifikowanych inwestycji. Aby państwo wiedzieli, mamy warianty, jeżeli chodzi o budowę nowych obiektów, jeżeli budujemy klasycznego orlika. Czasami jest pewne niezrozumienie. Cieszymy się i jesteśmy dumni z tego, że program orlik wrył się

w DNA infrastruktury sportowej w Polsce, tylko niektórzy samorządowcy mówiąc o każdym boisku mówią „orlik”. Składają do nas wnioski, a orlik musi spełniać co najmniej 2 komponenty: boisko 60x30 m, czyli klasyczne boisko do gry w piłkę nożną, które znamy, ze sztuczną nawierzchnią, plus boisko wielofunkcyjne. Niektórzy samorządowcy mają boisko i nazywają je orlikiem i składają do nas wniosek na program remontowy, a my to odrzucamy, bo to nie jest orlik. Jak masz boisko przyszkolne, np. poliuretanowe, to proszę złóż to w ramach programu wojewódzkiego, a nie orlikowego. Orlik to są 2 boiska, o których wszyscy wiemy.

Jeżeli budujesz nowego orlika w podstawowym wariantcie, czyli tylko tych 2 komponentów plus zaplecze szatniowe, to masz dofinansowania do 1,5 mln zł, czyli całość inwestycji może kosztować 3 mln zł. Jeżeli budujesz orlika większego, z nowymi funkcjami, jest trochę inaczej. Zachęcamy do tego, bo orliki stają się rodzinnymi strefami aktywności. Chcesz mieć orlika z bieżnią lekkoatletyczną, okólną, zrób to. Lubisz tenis? Zrób to. Myślisz, żeby był padel, bo zaczyna to być fajne i trendy? Możesz to dołożyć. Przyjedźcie, szanowni państwo, do mnie, do powiatu wolsztyńskiego, do gminy Przemęt – zaraz wam to pokażę na zdjęciu – był duży orlik i była obok duża przestrzeń. Mamy teraz genialny nowy pumptrack. Świetnie się to uzupełnia. Dużo jest tego typu możliwości.

Program remontowy i program budowy nowych orlików za chwileczkę będziemy ogłaszać. Nabór wniosków, jeżeli chodzi o program budowy nowych orlików będzie trwał w lutym i kwietniu. Naprawdę do tego zachęcamy. Mamy na dzień dzisiejszy 100 mln zł na program budowy nowych obiektów. Jeżeli chodzi o program remontowy w zeszłym roku wystarczyło na wszystkie złożone wnioski mniej więcej 150 mln zł. Obecnie w realizacji remontowej w całej Polsce jest ponad 1000 obiektów. Orlików w Polsce mamy 2600 z lekkim hakiem. Jest jeszcze trochę samorządowców, którzy nie skorzystali. Jeźdźcie, orliki macie w każdej swojej miejscowości albo bardzo często je znacie. Jeżeli wiecie, że jest to orlik, który jeszcze nie został wyremontowany, zachęcajcie samorządowców do tego, żeby składali oferty i rozbudowywali jego funkcje. Serdecznie do tego zachęcamy, bo nabór wniosków, jeżeli chodzi o modernizację, też za chwileczkę będzie ruszał.

Po lewej stronie można zobaczyć gminę Przemęt i ten pumptrack. To jest ta nowa inwestycja, która była dodatkiem. W przypadku Przemętu wyremontowano boisko ze sztuczną nawierzchnią. To jest już zupełnie inna technologia, jeżeli chodzi o boiska ze sztuczną nawierzchnią. To jest grubsze, bardziej gęste, bardziej miękkie. Za chwileczkę też opowiemy wam o nowych technologiach dotyczących tego, jakiego typu granulaty wykorzystywać. Są i technologie z granulatami ekologicznymi, np. w technologii korka dębowego. To świetny projekt. Wtedy nie nagrzewa się to w czerwcu, lipcu i sierpniu. Warto o tym pamiętać. Są także technologie bezzasypowe, czyli po prostu orliki, gdzie nie trzeba dokładać granulatu. Możecie zobaczyć skatepark, pumptrack i wiele innych rozwiązań. Po rozmowie w Suwałkach ktoś będzie budował nowego orlika albo ktoś będzie remontował, np. będzie budował zaplecze szatniowe, jeżeli uzna, że np. zostanie dofinansowanie z urzędu wojewódzkiego na miejsce schronienia, które byłoby na poziomie -1 i byłoby to miejsce, które przy okazji mogłoby być dedykowane sportom walki – boksowi, judo, zapasom – jesteśmy bardzo otwarci. Wiem, że niektórzy samorządowcy bardzo poważnie do tego podchodzą, żeby w taki sposób to wykorzystać. Chcemy i będziemy się opierać także na wzorach fińskich. Pewnie się tam też wybierzemy. Ważne jest to, że ludzie po prostu znają obiekty sportowe i dlatego łatwo jest poszukiwać miejsc ewakuacji. Obiekty sportowe na stałe wpisują się w tego typu przestrzeń. Koniecznie do tego zachęcamy.

Kolejny wielki, nowy program, realizowany już za chwileczkę. Jesteśmy na etapie oceny wniosków. To program budowy pełnowymiarowych boisk ze sztuczną nawierzchnią, czyli „Orły”. Mamy orliki, będą „Orły”. Wiemy, jak potrzebne jest uzupełnianie bazy szkoleniowej. Od listopada do kwietnia potrzeba nam tego typu obiektów. To jest gigantyczny projekt. Obecnie w ministerstwie po ogłoszeniu naboru jesteśmy na etapie powolnej oceny tych wniosków z zeszłego roku. To jest ponad 220 wniosków na kwotę ponad 500 mln zł. Widać, że jest gigantyczne zapotrzebowanie. To jest projekt, gdzie możesz wybudować nowe boisko, wyremontować istniejące, ale też wybudować zaplecze szatniowe. Koszty kwalifikowane to 50% kosztów poniesionych inwestycji, nie więcej niż 50%, dofinansowanie do 4,5 mln zł, czyli 9 mln zł. Naprawdę odmienimy obraz naszej kochanej Polski powiatowej. Sokołów Pniewy, Lubuszanie Drezdenko, Sokołów Rakoniewice albo Łomża – co tam u pana posła jest? Jastrzębie?

Posel Grzegorz Matusiak (PiS):

Jastrzębski Węgiel.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Jastrzębski Węgiel to siatkówka.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Jest hokej.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Do hokeja za chwileczkę przejdę. Jastrzębski Węgiel wiadomo, absolutne...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Prosiłbym, by państwo nie przerywali. Widzę, że minister się rozpędził na całego.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Rozpędziłem się i nie wiadomo...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dopiero jest na samym początku, a chcieliście aby zamknął się w godzinie. Wiem, że w godzinę to już nie będzie.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Będzie szybciej. Pełnowymiarowe boiska to jest duża sprawa. Wnioski są w tej chwili rozpatrywane, w tym roku też ten program będzie ogłoszony, ale pod koniec roku. Naszą ambicją jest to, żebyśmy wiele takich obiektów zrealizowali. Jestem przekonany, że orły powstaną w całej Polsce. Są bardzo oczekiwane przez środowisko piłkarskie. Warto o tym pamiętać. Nabór wniosków będzie pod koniec roku. Jeden z takich orłów – to taka ciekawostka – jeszcze nie orły, ale to jest w ramach także dofinansowania ministerialnego, taki obiekt został zrealizowany np. w Obornikach. Mówię o tym, bo tam jest granulat ekologiczny, czyli z korka dębowego. Będziecie zachęcali swoich samorządowców do tego, żeby chcieli zrealizować tego typu inwestycje to pojedźcie, zobaczcie jak się to sprawuje. Dostaję dobre informacje jeżeli chodzi o te obiekty w tym formacie. Co do technologii, to państwo będziecie decydować i tutaj uprzedzając fakty.

Kolejny wielki program, który dosłownie na przestrzeni najbliższych kilku tygodni będzie rozstrzygnięty i powiem to z wielką dumą – będzie zrealizowane kolejne kilkadziesiąt nowych lodowisk w Polsce w różnej formule i wariantach wielkościowych. Oczywiście największy jest wariant 30x60 m, czyli pełen wymiar. Co ważne, w ramach tego projektu także remontujemy lodowiska, które już istnieją. To ważne, żeby ta substancja była odnawiana. Przez ostatnie 2 lata na ten program przeznaczyliśmy 200 mln zł. Po tych rozstrzygnięciach tego typu obiektów będzie blisko setka. Praktycznie przez te 2 lata zwiększyliśmy dostęp, jeżeli chodzi o tego typu obiekty. One teraz są dopiero w realizacji, ale to jest rewolucja, jeżeli chodzi o dostęp do tego typu obiektów. Wczoraj mieliśmy rozmowę z przedstawicielami łyżwiarstwa. Szukamy rozwiązań, jeżeli chodzi potem o modele, promowanie short tracka czy łyżew szybkich. Myślimy o obiektach treningowych, bo to jest to jest kluczowe. Za chwilę mamy rozstrzygnięcie, a program budowy lodowisk będzie ogłoszony pod koniec tego roku. Będziemy bardzo serdecznie do tego zachęcać.

W programie budowy lodowisk, to oprócz tego, że budujemy lodowiska całoroczne, też możemy budować lodowiska mrożone w tym okresie zimowym od listopada do marca a później to są genialne obiekty wielofunkcyjne, hale, gdzie możemy grać w unihokeja, gdzie możemy mieć skateparki i inne rzeczy. Jest wiele fajnych rozwiązań – Nowy Tomyśl, Poznań, Nakło, bardzo ciekawy projekt, jeżeli chodzi o lodowisko. Świetnie to jest tam pomyślane. Polecam, jak będziecie myśleć o tego typu obiektach, żeby się przejechać i zobaczyć jak to wygląda.

„Program budowy pełnowymiarowych sal gimnastycznych” – naboru wniosków do tych dużych projektów, czyli hale sportowe i sale gimnastyczne, budowa pełnowymiarowych lodowisk, basenów i remonty basenów będą pod koniec tego roku. To jest czas, o którym też rozmawiamy z samorządowcami. Jeżeli uznają, że będą chcieli realizować te inwestycje w formie dual use, czyli także miejsc schronienia, będzie można tak to realizować. Nie musimy sobie tutaj tłumaczyć, że np. basen jest takim obiektem, który może być świetnie przygotowany do funkcji ochrony ludności, bo tam jest po prostu gigantyczna ilość betonu i to założenia mogłoby być wykorzystane. Wojewodowie kontaktują się teraz z samorządowcami. Jeżeli ktoś o tym poważnie myśli, ma czas by to odpowiednio przeprojektować.

Jeżeli chodzi o warianty budowy sal gimnastycznych chcemy, żeby powstały duże sale. Tam, gdzie mamy małe szkoły, które sal gimnastycznych nie mają, proponujemy 3 warianty dofinansowania, czyli sala minimum 12x24 m i wtedy jest dofinansowanie do 3 mln zł. Za 6 mln zł spokojnie taki obiekt się realizuje. Hala sportowa 18x36 m – mamy wtedy do 8 mln zł i hala sportowa 20x40 m z dofinansowaniem do 10 mln zł. Jeżeli ktoś będzie chciał tworzyć miejsce schronienia ze specjalnym dedykowaniem do sportów walki, strzeleckich czy innych, to tamto dofinansowanie na poziom -1 nie będzie realizowane przez MSiT, tylko będzie realizowane z budżetu wojewodów. Wojewodowie będą musieli sobie te tematy ogarnąć i w taki sposób idziemy. To jest trzeci kwartał. Na ten program przewidzieliśmy w tym roku 150 mln zł.

„Program budowy i remontów krytych pływalni” – chcemy nie tylko budować nowe pływalnie, ale też remontować istniejące obiekty. Mamy 3 warianty, jeżeli chodzi o budowę niepełnowymiarowych basenów, tzw. delfinków. Jeżeli będziecie zainteresowani, za chwilę wam je pokażę. Ostatni, najnowszy delfinek został zrealizowany w Wielkopolsce w Rakoniewicach. To miasto mające 4 tys. mieszkańców i wybudowali swój basen. Naprawdę, wow, robi wrażenie. Jeżeli dany samorząd myśli o budowie nowego basenu 25 m, to dostanie dofinansowanie do 50%, nie więcej niż 15 mln zł. Jeżeli chodzi o remont i modernizację istniejącego basenu 25 m do 5 mln zł. Patrzę na pana posła Papke. Po naszej ostatniej wizycie w Olsztynie – cenimy głosy samorządowców – padło pytanie: „a my mamy basen 50 m, który też byśmy chcieli odremontować”. Myślę, że weźmiemy to pod uwagę, jeżeli chodzi o kwestię remontową, ale wtedy oczywiście będziemy musieli trochę tę proporcję zwiększyć, powyżej 5 mln zł. Jeżeli chodzi o baseny nie projektuje się ich w tydzień. Myślę, że ci samorządowcy, którzy poważnie do tego podchodzą wiedzą – nie wyobrażam sobie tego inaczej – jeżeli byłyby to obiekty w centrach miast albo w miastach, że należy uwzględniać tam miejsca schronienia. To pod każdym względem jest bardzo ważne. Baseny są do tego przygotowane i możemy zwiększyć, wzmocnić potencjał obronny niewielkim kosztem. Bardzo proszę o tym pamiętać.

Na „Program budowy i remontów krytych pływalni”, który będziemy ogłaszać pod koniec roku, mamy przeznaczone 100 mln zł. Jest też ze mną pan minister Piotr Borys. Delfinki się zaczęły w województwie dolnośląskim. Jest pani marszałek – pani poseł Krawczyk. Tam to się wszystko zaczęło. Mówię o takich miasteczkach z 5-15 tys. mieszkańców. Zdaje sprawę, że tam ten basen 25 m to jest poważna inwestycja i generuje duże koszty utrzymania. To się wszystko zaczęło na Dolnym Śląsku. Z tego powodu moich samorządowców z Rakoniewic wiele lat temu właśnie tam skierowałem. Dzierżoniów i gdzie tam jeszcze, pani marszałek, to było? W jakich miastach?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

We wsi Gromadka, takiej małej.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

To są rzeczy, które właśnie wychodzą temu na przeciw. Czemu nasze dzieciaki w mniejszych miejscowościach nie mogą mieć takich samych możliwości szkoleniowych? Te kwadraciki z Rakoniewic to 4 tory, głębokość 130-140 cm w głębszej części, w płytszej jest 90 cm. Pytanie: czy mogłoby być więcej? Nie wiem, czy nawrót się zrobi jak jest 90 cm głębokości, ale przede wszystkim kubatura do ogrzania nie jest taka zła. Jest taka możliwość i serdecznie do tego zapraszamy.

„Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu” to jest ten duży, masywny program. Obecnie pracujemy nad wnioskami, które zostały złożone do ostatniego dnia listopada 2025 r. Teraz te wnioski są oceniane i na bieżąco będziemy przyznawać dofinansowanie. Zależało nam na tym i to nie podlega chyba jakiegokolwiek dyskusji. Pierwsza umowa była podpisana i dotyczyła Torunia. Mamy wielką imprezę – mistrzostwa świata w lekkiej atletyce w Toruniu w marcu. Tam jest wymiana tartanu na najbardziej nowoczesny jaki jest. To już się udało. Jest kwestia Karpacza, toru saneczkowego, jest wiele bardzo ważnych inwestycji z punktu widzenia rozwoju polskiego sportu. Na bieżąco Departament Infrastruktury będzie też do tego tematu podchodził. Będziemy informować o kolejnych dofinansowaniach. W tym roku ten program będzie ogłoszony w marcu i będzie składanie wniosków w trybie ciągłym, które zakładaliśmy do końca października. Mieliśmy dosyć dużo mnożenia różnych programów, bo mieliśmy program dla infrastruktury klubów piłkarskich i program tenisowy, który jeszcze jest rozstrzygany, specjalny program dedykowany sportom akademickim i uniwersytetom czy uczelniom wyższym. De facto to jest dokładnie ten sam koszyk pieniędzy. W tym roku na bieżąco będziemy zachęcać wszelkiego rodzaju podmioty do składania swoich projektów i na bieżąco będziemy robić analizę, żeby nie mnożyć bytów, żeby ułatwiać szybkość rozpatrywania środków.

W ramach ciekawostki, fantastyczna inwestycja, która jest już bliżej ukończenia, to jest hala do treningu lekkoatletycznego w Bydgoszczy, gdzie będzie bieżnia okólna. Spotkaliśmy się ostatnio z panem prezesem Chmarą i z samorządowcami, którzy teoretycznie byliby zainteresowani realizacją takich inwestycji. Mało mamy tego typu obiektów szkoleniowych. Taki obiekt mamy w Rzeszowie, w Spale, we Wrocławiu, w Toruniu, teraz będzie w Bydgoszczy. Ciekawostka. Na poziomie -1 będzie świetna strzelnica sportowa. Jest ktoś z województwa lubuskiego na sali? Byłem w Zielonej Górze. Mamy fantastyczny klub strzelecki, ale jak zobaczyłem to miejsce i ile myśmy musieli tam milionów złotych włożyć, to powiedziałem: będziecie budować halę sportową, to na poziomie -1 nie ma lepszego miejsca dla strzelectwa. Z punktu widzenia dual use nie musimy sobie tłumaczyć jakie byłoby to ważne. Przy okazji jeszcze można byłoby to w większym stopniu sfinansować. Będziemy zachęcać do tego, żeby takie obiekty lekkoatletyczne budować. Bardzo byśmy chcieli by taki obiekt powstał na Śląsku. Takiego obiektu nie ma w Wielkopolsce, Zachodniopomorskiem, na Mazowszu. Mamy parę białych plam. Chcielibyśmy wrócić do czasów chwały lekkoatletyki, ale bez całorocznego szkolenia będzie ciężko. Będziemy próbować i zachęcać do tego typu projektów, żeby miasta składały tego typu wnioski, oczywiście w oparciu o potencjał szkoleniowy, bo musi być silna lekkoatletyka. Nie będziemy budować czegoś gdzie nie ma potencjału. Hala w Zielonej Górze oczywiście jest. Macie piękną halę do koszykówki. Muszę powiedzieć, że obiekt jest naprawdę imponujący. Tam jest cała akademia pana Murawskiego, naprawdę świetne obiekty. Myślę, że też dużo dobrych rzeczy jeszcze dla Zielonej Góry będzie w najbliższym czasie.

Jeszcze potem oddam głos moim panom dyrektorom. Jeżeli chodzi o słynne PFU, czyli program funkcjonalno-użytkowy, trochę było tak, że samorządowcy zamiast przygotowywać porządne projekty zaczęli przygotowywać PFU, które potem, mówiąc delikatnie, nie były rzetelne. Jeżeli wydajemy pieniądze publiczne, to chcemy, żeby to były obiekty bezpieczne, rzetelnie, dobrze wykonane i będziemy stopniowo od tego PFU odchodzić w kierunku porządných projektów, już gotowych. Chcemy promować samorządy, które są poważnie do inwestycji przygotowane. Myślę, że to jest jak najbardziej sensowne rozwiązanie. Mówimy o nowych tematach dotyczących granulatów i też o tym mówimy podczas szkolenia. Proszę państwa parlamentarzystów, żebyśmy też o tym mówili. Od października 2031 r. wprowadzamy na rynek zakaz granulatów gumowych. Powoduje to, że z perspektywy 5-6 lat, jeżeli mamy teraz gigantyczny front robót, warto by było, żeby już pewne zmiany, które za 5 czy też 6 lat będą wchodzić w życie, uwzględnić tu i teraz. Żywotność umownego orlika jest znacznie większa niż 5 lat. Są orliki, które mają 12-15 lat i jeszcze cały czas mają się nieźle.

Pokazuję tę murawę, bo niektóre orliki bardziej są granulatami niż boiskiem, jakby w drugą stronę. Dziękuję wszystkim parlamentarzystom, bo to jest ten słynny orlik w Puławach, gdzie mieliśmy tę sprawę dotyczącą lex Puławy, czyli tego, że za emisję hałasu można było zamykać boiska. To jest jakimś totalnym nieporozumieniem, że najzdrowszy hałas na świecie, jakim jest sport i uprawianie sportu może komuś przeszkadzać. Wiem, że wielu ludziom dużo rzeczy przeszkadza. Dziękuję, bo w porozumieniu wszyscy razem przegłosowaliśmy ten projekt, za co bardzo państwu dziękuję.

Tyle tytułem wstępu, panie przewodniczący. Oczywiście jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Witam sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, pana posła Piotra Borysa, który doszedł do nas.

Szanowni państwo, za chwilę rozpoczniemy. Myślę że po pytaniach panowie dyrektorzy będą mogli zabrać głos, bo pan minister dość szczegółowo, z dużym zaangażowaniem, jak zwykle w te sprawy, omówił temat. Nie zauważyłem różnicy z tego miejsca i z tamtego miejsca. To dobrze o tym świadczy, jeśli chodzi o te programy. Jeśli mógłbym, to chciałbym poddać pod analizę następujące kwestie. Mianowicie mamy jeden program, który zajął się i wchodzi w programy wojewódzkie. To „Program budowy i remontów hal sportowych”. Ten program jest również przez nas ogłaszany. W innych programach trzymamy standardy. Pan minister mówił – w orliku to musi być to, to i tamto. W przypadku hali sportowych mówimy, że możemy również finansować obiekty o wymiarach 12x24 m. Obecnie to już taki relikwyt przeszłości, na którym trudno prowadzić zajęcia. Jeśli jest taka potrzeba, to ona moim zdaniem powinna być dostrzeżona w tym programie wojewódzkim.

Chciałbym, żeby ta solidarność państwa w tym programie wyszła w inny sposób. Mamy bardzo dużą rozpiętość w kwestiach dochodowych w gminach. Przed chwilą spojrzałem – najbiedniejsza gmina ma 538 zł na mieszkańca, najbogatsza 23 tys. zł na mieszkańca. Ministerstwo powinno zmapować ile gmin w Polsce na 2,5 tys. nie ma jeszcze żadnej pełnowymiarowej hali sportowej

Posel Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

I dlaczego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dlatego to w większości mamy odpowiedź. Wynika to po prostu z ubożego stanu finansów. Z tego mapowania, rozpoznania i inwentaryzacji powinniśmy mieć właśnie ten program. Dlaczego ten, a nie orlikowy lub inny? Dlatego, że on stwarza warunki dla całej populacji dzieci i młodzieży prowadzenia zajęć wychowania fizycznego w normalnych warunkach – hala czy sala sportowa, sala przy szkole o wymiarach 36x18 m. Takiego programu mi brakuje, który byłby solidarnością państwa w stosunku do gmin o niskich dochodach, niemających takich obiektów sportowych.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Mogę od razu odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Nie zapomnę. To są proste sygnały.

Program wojewódzki, jak pan minister mówił, właściwie się rozpędza. Ten pierwszy rok to w znacznej mierze była deklaracja, późny zapis. Panowie dyrektorzy powiedzą ile udało się wydać pieniędzy z tego programu z punktu widzenia funduszu w 2025 r. Na przykład w Wielkopolsce program z punktu widzenia samorządu województwa w ogóle nie ruszył. Nie wydano złotych. Wszystkie pieniądze przeszły na bieżący rok. Wynikało to m.in. z takiego uwarunkowania – rozmawiałem niedawno z dyrektorem, więc mam bieżącą wiedzę – że tam postanowiono, że to będą nowe inwestycje. Wiadomo, że proces przygotowywania nowych inwestycji jest dłuższy. Cenię to sobie i dziękuję resortowi, że sugestia do programów wojewódzkich była taka, że tam powinny być wszystkie potrzeby. Mam na myśli remonty, ale też beneficjentów – kluby sportowe, spółki samorządowe itd. Czy nie ograniczamy tutaj podmiotów, które mogą startować? To jest bardzo dobre podejście. Jeśli ktoś w województwie będzie wam to blokował, to znaczy, że przyczyna będzie w uchwale samorządu województwa. Można rzeczywiście starać się to zmienić, bo prawo nie przeszkadza, żeby to czynić. Warto to również zauważyć. Jeśli chodzi o ten właśnie szeroki wachlarz w inwestycjach wojewódzkich, jak najbardziej powinien być.

Na koniec zadam trudne pytania panom dyrektorom.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Nie ma trudnych pytań, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Okaże się czy będą gotowi na odpowiedź. Znam moje wcześniejsze pytania, więc na pewno są gotowi. Programy są kapitalne, wszystko jest, ale poruszamy się w ramach tabel, budżetów. Te wszystkie 9 programów, zgodnie z tym co tu napisano to 1150 mln zł. Uchwaliliśmy plan finansowy funduszu na inwestycje i na infrastrukturę na 900 mln zł. Oczywiście musimy pamiętać, że są już programy rozpoczęte, które wchodzi.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

To jest bardzo płynne.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Wiem, że jest bardzo płynne, ale byłby wdzięczny, gdybyście panowie na roboczo chcieli to naszkicować, chociaż kolorami. Wiadomo, że kwoty wpłyną wtedy jak dostaniecie wnioski, jak podejmiecie decyzję itd. W związku z tym, że monitoruję to od 1994 r., od powstania funduszu, mam różne doświadczenia. Mam takie doświadczenia, że jedni drugim zostawiają bagaż na 5 lat do przodu. Najistotniejsze jest to o czym za chwilę powiem i to nie jest sugestia, że tak jest czynione teraz. Mamy bardzo dobre wpływy z tego, nawet większe, niż przewidywano w planie. Mamy rezerwę, która zależy w znacznej mierze od stanu finansów publicznych i ewentualnego uwolnienia, bo na koniec roku w funduszu mieliśmy ponad 800 tys. zł, a będzie więcej, bo jest więcej wpływów. Zagrożenia nie dostrzegam. Do pełnego obrazu te tabelki by się przydały. Dziękuję.

Otwieramy dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Marek Matuszewski.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, czekam też na zespół strażacki, więc zabiorę głos krótko, może pan minister nam przekaze informacje na ten temat. Panie ministrze, ma pan chęci, ale zobaczymy jaki będzie koniec. Jak to mówią starzy górale: dzień się chwali po zachodzie. Ma pan piękny PR. Widać to w mediach społecznościowych, słyhać pana. Powiem krótko, aby wszyscy, którzy są poza tą salą, którzy korzystają z różnych mediów lub ktoś będzie przekazywał te informacje wiedzieli – problem jest w tym, że pan zrobił te programy dla bogatych gmin. Bezwzględnie to widzę, bo rozmawiam. Dofinansowanie, które pan pokazał, jest zbyt duże po stronie samorządów. Pan się chwali – Nakło nad Notecią, lodowisko...

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Nie, nie...

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Już kończę. To jest 2023 r., początek, „Polski Ład”. Pamiętam, jak to było budowane, doskonale pamiętam, często 90% dofinansowania. Często było tak, że w małych gminach, już nie mówię o Nakle, które miało podpisaną umowę w czerwcu 2023 r., ale mówię o innych miejscach, są problemy z tymi środkami. Przykładowo mówił pan o małych basenach, delfinkach. Popieram, jak najbardziej, ale daję przykład – Topola Królewska. To jest powiat łęczycki. Wybudowany został basen, który kosztował mniej więcej 8 mln zł, a dofinansowanie wynosiło ponad 6 mln. To jeszcze mogły te gminy dźwignąć. Nie będę mówił o mniejszych, słabszych gminach, które chętnie to przeczytają, zapoznają się z programem, ale ich nie stać. Panie ministrze, trzeba stworzyć odpowiedni projekt dla tych biednych gmin, dla tych, gdzie nie ma jeszcze sal gimnastycznych, już nie mówiąc o lodowiskach, o których można pomarzyć. Musi być program skierowany do miejskich ośrodków sportu i rekreacji. Pamiętam, jak to budowano, bo przecież jesteśmy z odpowiedniego pokolenia. Niektórzy z państwa oczywiście nie pamiętają, bo jeszcze nie byli na świecie, ale te MOSiR-y wybudowane za Gierka do dzisiaj się trzymają, a orliki trzeba remontować. Były budowane w latach 2008-2012. Już je remontujemy i to chyba drugi raz niektóre. Dla MOSiR-ów trzeba wyodrębnić odpowiedni program. Jak jeżdżę po różnych ośrodkach sportu i rekreacji, często pamiętają one późny PRL. Tu musi być zmiana i nie może być tak, panie ministrze, że pan proponuje 50%, a drugie 50% ma dać mała gmina, gdzie są małe dochody, gdzie jest mały budżet. Rozumiem, że pan kocha Wielkopolskę, ale wiemy, że Wielkopolska jest bogata i w większości sobie da radę, chociaż są też gminy słabsze. W wielu przypadkach posłowie z tamtego terenu zauważają te gminy.

Kończąc powolutku moje krótkie wystąpienie, panie ministrze, uważam, że trzeba to wszystko jeszcze doprecyzować i spowodować, żeby chociażby w województwie łódzkim i w innych województwach te gminy biedne mogły budować obiekty, a nie tylko bogate, bo te pieniądze pójdą na bogate i kończąc...

Jak pan wie, zawsze kończę tym akcentem lodowym. Niech pan nam powie, może ktoś z dyrektorów, ile to będzie całorocznych lodowisk z tych milionów jakie pan przeznaczy. To 200 mln zł, piękna suma. Ile będzie takich lodowisk, jak pan powiedział, od listopada do marca. Dla mnie jako człowieka, który się zna na sportach zimowych jest to ważne. Na lodowiskach całorocznych można, tak jak pan powiedział, na takiej samej tafli 30x60 m uprawiać short track, łyżwiarstwo figurowe i hokej na lodzie. Takich lodowisk powinno być, panie dyrektorze, panie ministrze, jak najwięcej, jak chcemy, żeby zimą, w czasie igrzysk, które się będą przecież odbywać w kolejnych latach, bo w Mediolanie już może być trochę gorzej, mówić o medalach, bo jest infrastruktura.

Powiem panu na koniec co mówią prezesi związków łyżwiarstwa figurowego i short tracku. Mówią, że potrzebne są lodowiska pełnowymiarowe, całoroczne i takie lodowiska trzeba wybudować, panie ministrze. Oczywiście w tych mniejszych ośrodkach jak najbardziej można budować rekreacyjne. Inaczej tego nie nazwę. To są lodowiska rekreacyjne. Jak coś pełni funkcję przykładowo rolniczą latem, a zimą lodowiska, to jest dobre, ale dla rekreacji. Jeżeli wymagamy od prezesów związków zimowych, sportów na lodzie, wyników, zbudujemy im najpierw te lodowiska. Ostatni akcent – niech pan spojrzy te małe gminy, biedne gminy.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Moje kochane.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Trzeba zrobić tam odpowiedni program, żeby one mogły wybudować obiekty, a nie że w innej gminie powstaje czterdziesta hala czy dwudzieste piąte boisko. Tu trzeba zrobić zmianę, panie ministrze.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Jeżeli mogę, warto to wszystko sprostować. Panie pośle, żeby była jasność, musimy się trzymać faktów. Program, o którym pan mówi, program „Polski Ład”, to nie był program MSiT. Za państwa rządów w każdym programie i absolutnie tego nie zmieniliście, zasada finansowania inwestycji sportowych była uzależniona od wskaźnika G, czyli dochodowości na głowę mieszkańca. Muszę panu powiedzieć, patrząc panu prosto w oczy, że jedną z pierwszych decyzji mojego poprzednika, pana ministra Nitrasa, była zmiana tego wskaźnika. Większość inwestycji, które chcieliście finansować z budżetu ministerstwa, finansowaliście tylko w wymiarze 30% kosztów kwalifikowanych. Bardzo szybko to zmieniliśmy, że niezależnie od wskaźnika G finansowanie jest na poziomie 50%. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że należy poszukiwać kolejnych mechanizmów. Kolejnym tego typu mechanizmem jest, że mówimy o białych plamach. W tym roku mówimy, że będzie to 60%. Jest możliwość ewentualnego dołożenia także w aspekcie ochrony cywilnej. Będziemy na bieżąco w tych kwestiach reagować. Mówmy o programach ministerstwa sportu, panie przewodniczący, bo pan powiedział o programie, który de facto nie był programem MSiT.

Kolejny ważny projekt – mówimy o salach sportowych. W pełni się zgadzam, bo de facto będzie to rok rozpędowy, ponieważ bardzo dużo projektów będzie się kończyć. Mówię o programie „Olimpia”, który też w trakcie jego trwania został zmieniony w taki sposób, żeby samorządy, które realizują tam inwestycje mogły decydować o technologii. Niekoniecznie musiała to być hala brezentowa. Mówię to z pełnym przekonaniem, że samorządy, które zmieniły technologię wyszły na tym znacznie lepiej, bo to będzie obiekt wieloletni, znacznie tańszy w użytkowaniu. Państwa propozycje, które miały być dofinansowaniem na poziomie 70%-80% wcale takim nie były, bo mieliście pewne ograniczenia. To spowodowało to, że wiele samorządów nawet w 50% by nie zostało dofinansowanych. Zmiana zasad i wielkości dofinansowania doprowadziła do tego, że średnio samorządy uzyskiwały wsparcie na poziomie dokładnie 66% kosztów tych inwestycji.

Panie przewodniczący, nie mówimy tylko o tym, w jaki sposób należy to robić, tylko konkretnie wdrażamy dane mechanizmy. Absolutnie musimy być otwarci, szczególnie na te samorządy. Mówię to z wielką troską, jako mieszkaniec prowincji, mniejszej miejscowości. Muszę panu powiedzieć, że byliśmy w zeszłym tygodniu w Słobódce na granicy polsko-litewskiej, gdzie będzie realizowany orlik. Byliśmy w Krukłankach w województwie warmińsko-mazurskim, gdzie trzytysięczna gmina realizuje inwestycje dzięki wsparciu MSiT. Byliśmy w wielu innych, mniejszych miejscowościach. Wsłuchujemy się w te głosy i będziemy też starali się tworzyć takie mechanizmy, żeby wsparcie mogło być w takiej formie zrealizowane.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Myślę, że pan minister wyjaśnił te źródła finansowania i inne zasady z „Polskiego Ładu”. Według danych pani minister Majszczyk, z wydanych 100 mld zł z „Polskiego Ładu” 25 mld zł wydali ci, którzy program uruchomili, a 75 mld zł wszyscy razem teraz dalej płacimy. To był dobry program, bo przerzucał finansowanie inwestycji samorządowych z samorządu na państwo. To państwo zaciągnęło kredyt, a samorządy nie musiały tego czynić.

Pan poseł Paweł Papke.

Posel Paweł Papke (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, dziękuję za zwrócenie uwagi na problem basenów 50 m, bo ich w Polsce nie jest aż tak wiele i są już wieloletnie. Taki przykład mamy w Olsztynie. Na pewno wymagają remontu. Bardzo mocno jeszcze raz proszę, żeby zwrócić uwagę, żeby takie duże baseny 50 m mogły brać udział w dofinansowaniu, jeśli chodzi o remont.

Mam dwa pytania dotyczące „Programu budowy pełnowymiarowych sal gimnastycznych”. Czy o dofinansowanie mogą starać się stowarzyszenia, czy też inne podmioty niebędące samorządem terytorialnym? Czy będzie w tym programie też możliwość dofinansowania już istniejącej budowy, inwestycji, hali sportowej? Czy będzie można dofinansować już istniejącą budowę tego typu hal sportowych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Może od razu odpowiedź, żeby nie powtarzać.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Nie chcę odbierać pracy panom dyrektorom, ale zasada była taka, że jeżeli chodzi o finansowanie inwestycji, to jeżeli dany program jest ogłoszony w trakcie danego roku kalendarzowego, to inwestycja, która jest realizowana w danym roku kalendarzowym, a np. program jest w październiku, to koszty kwalifikowane są za dany rok kalendarzowy. Jeżeli się coś rozpoczęło, to kosztami kwalifikowanymi będzie ta inwestycja czy ten stopień inwestycji, który zrealizowany w tym roku. Mam nadzieję, że to jest w miarę logiczne.

Co do tego, kto może aplikować o budowę hal sportowych, zasada była taka, że były to jednostki samorządu terytorialnego. Będziemy jeszcze to analizowali ale uważam, że jednak tak powinno pozostać. Ewentualnie oddam głos jeszcze panom dyrektorom w tej sprawie. Proszę pana dyrektora o ewentualne doprecyzowanie tej kwestii.

Pan Matuszewski wyszedł. Chodziło o lodowiska pełnowymiarowe. Pewnie jeszcze musimy chwilę poczekać, żebyśmy mogli powiedzieć ile z nich jest pełnowymiarowych.

Dyrektor Biura Ministra Sportu i Turystyki Mateusz Strojny:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o „Program budowy sal gimnastycznych i hal sportowych”, bo to rozróżniamy wyraźnie w samej nazwie programu, jeszcze finalnie nie zapadła decyzja co do katalogu podmiotów, które będą mogły ubiegać się o dofinansowanie, natomiast stowarzyszenia, fundacje i inne posiadające osobowość prawną podmioty, co do zasady mogą się ubiegać o środki z FRKF, więc to rozważymy. Głównie inwestorami w przypadku sal i hal były samorządy, natomiast na pewno rozważymy ten postulat.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan minister zasugerował, jeśli chodzi o samorządy w tych programach wojewódzkich, że te podmioty mogą również składać się wnioski, oczywiście przy określonych obwarowaniach, że podmiot musi być właścicielem gruntu itd. Nie będziemy wchodzić w szczegóły.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Panie przewodniczący, zdaję sobie sprawę, że ten wymiar 12x24 m to będzie absolutnie incydentalna sytuacja. Mimo wszystko, mogą być tego typu sytuacje. Nie chciałbym też tego wykluczać, także w aspekcie głosów dotyczących małych miejscowości, często szkół wiejskich. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało, ale nie chciałbym tego wykluczać.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pani przewodnicząca Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, w pierwszej kolejności chciałam podnieść temat schronów przy budowie infrastruktury sportowej.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Lepiej mówić: „miejsc schronienia”.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Miejsc schronienia i schronów. Mamy „Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej”. Ostatnio na łódzkim zespole parlamentarnym w Kleszczowie w specjalnej strefie ekonomicznej prezentowała swoje rozwiązania jedna z firm, która powiedziała, że przy boiskach typu orlik bez problemu całe zaplecze sanitarne i szatnie mogłyby być ulokowane w podziemiach, gdzie w ramach rur betonowych, dostarczanych bezpośrednio, a nie budowanych w specjalnej konstrukcji, można byłoby również ze środków MON połączyć programy infrastrukturalne. Można je wzmocnić, wybudować więcej. Całe zaplecze sanitarne moglibyśmy ulokować przy wielu obiektach sportowych pod ziemią, a tym samym zmienić koszty budowy każdego z tych obiektów.

Kolejna rzecz, którą podnoszę od dawna to są sale gimnastyczne w szkołach wielolicznych. Czy ministerstwo dokonało analizy z Ministerstwem Edukacji Narodowej ile mamy szkół wielolicznych w Polsce z liczebnością powyżej 800-1000 dzieci, które mają niewystarczającą do realizacji podstawy programowej z wychowania fizycznego przyszkolną infrastrukturę sportową? Sama znam kilka takich szkół w Łodzi, gdzie liczba dzieci wynosi 1000, natomiast jest jedna sala gimnastyczna do realizacji zajęć wychowania fizycznego, która jest mniejsza niż pełnowymiarowe boisko do koszykówki, trochę większa od pełnowymiarowego boiska do siatkówki. Czy przewidyje się taki program dedykowany tylko i wyłącznie tego typu szkołom?

Wydaje mi się, że dobrze byłoby przy małych lodowiskach rozważyć ich podwójną funkcję, czyli by w lecie było to rolkowisko. Ostatnio w województwie kujawsko-pomorskim miałam przyjemność wizytować niektóre lodowiska, które były wybudowane ze środków ministerialnych w ostatnich latach, które w złożonych wnioskach nie przewidywały drugiej funkcji – rolkowiska – i obecnie nie mogą być w ten sposób wykorzystywane.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Nie mogą być z powodów technicznych?

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Koszty, kwalifikacja, trwałość projektu – tak mi to tłumaczyli, że jeżeli w trwałościach projektu w złożonym wniosku była przeznaczona na jakąś inną letnią funkcję nie ma w tej chwili możliwości przebudowy, rozbudowy i zmiany ze względu na to, że muszą czekać na zakończenie trwałości projektu. Poprosiłabym o zrobienie takiej analizy. Podam dokładnie co to była gmina, co był za samorząd, aby można było ewentualnie zobaczyć czy nie mamy więcej takich obiektów.

Kolejną rzeczą jest curling i tory curlingowe, których tutaj nigdzie nie widzę. W ramach rozbudowy nie ma możliwości połączenia tego lodowiskiem, bo lód do curlingu jest zupełnie inny niż na lodowisko. Tory curlingowe powinny być budowane obok, w linii lodowiska.

Chciałabym również, aby podmioty, które będą się ubiegały o dofinansowanie z budżetu MSiT na infrastrukturę sportową, zagwarantowały powszechną dostępność do tych obiektów sportowych i nie wykorzystywały ich tylko po to, żeby gromadzić zyski. W przypadku lodowisk mówię o tzw. dobrych godzinach na ślizgawki, a grupy sportowe dostają godzinę 6.00 rano czy inne, dlatego że wszelkie dobre godziny są zarezerwowane pod tzw. wynajem, który daje dobrą dochodowość dla jednostek samorządu terytorialnego. Chciałabym poprosić o zrobienie analizy za 2025 r. – jaka ilość infrastruktury sportowej w środkach finansowych przypadła dla piłki nożnej, a jaka dla pozostałych obiektów sportowych. Już widzę, że piłka nożna jest w stanie otrzymać gdzieś około 500-600 mln zł w ramach tych programów, natomiast inne sporty od 300 mln zł do 600 mln zł, dlatego że projekty wojewódzkie będą również dedykowane na rzecz piłki nożnej.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Właśnie raczej nie.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Dlatego bym poprosiła o zrobienie takiej analizy za 2025 r. Być może taka analiza za rok 2024 r. również by nam się przydała. Wtedy będziemy mieli lepsze rozeznanie.

Chciałabym zapytać, czy oprócz tego jednego programu rozwoju infrastruktury sportowej w województwach, te inne programy mają jakiś podział na województwa, aby „Szatnia na medal”, czy program budowy sal gimnastycznych, czy pływalni odbywały się równomiernie w całym kraju? Można podzielić Polskę na 4 czy 5 kwadratów, tak żeby nie dostawały tylko i wyłącznie jedne regiony.

Uważam, że to jest bardzo niebezpieczne otworzenie furtki, aby stowarzyszenia czy fundacje czy nawet towarzystwa prowadzące jakieś szkoły mogły się ubiegać o dofinansowanie obiektów sportowych. Obawiam się, że korzystanie ze środków publicznych MSiT spowoduje, że dostęp do tych obiektów sportowych będzie zapewniony tylko dla określonej grupy i nie będzie dostępności powszechnej dla wszystkich. Te podmioty chcąc zapewnić tę dostępność dla wszystkich, ponieważ będą jedynymi zarządcami tych obiektów, będą mogły dawać dowolne kwoty za najem dla innych grup. Jednostki samorządu terytorialnego są dla nas gwarantem stałych cen i stałej dostępności dla wszystkich mieszkańców i dla wszystkich grup wiekowych. Obawiam się, że jest to bardzo niebezpieczne odtworzenie furtki, gdyż szkoły prywatne, które by chciały wybudować prywatną salę gimnastyczną pobierają czesne od rodziców. Mają wtedy lepszą infrastrukturę. Za chwilę pojawiają się nam hotele, które będą chciały rozbudowywać infrastrukturę sportową pod płaszczykiem stowarzyszenia sportowego i realizacji programów dla dzieci i młodzieży. Jestem przekonana, że nawet będą gotowe powoływać kluby sportowe, aby móc z tych środków skorzystać. Może wyobrażnia nas ponosi, ale wiemy, że nasza polska wyobrażnia i kreatywność potrafią być bardzo rozbudowane. Dziękuję. To wszystko.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Ten ostatni problem poruszony przez panią przewodniczącą jest trochę wrażliwy. W mojej działalności poselskiej to właśnie sektor pozarządowy wywalczył

sobie w ustawie o finansach publicznych zapis: „jeśli realizujesz zadania publiczne ze środków publicznych publicznie możesz otrzymać dotację”. W związku z powyższym nie możemy tworzyć wyspy mówiącej o wyłączeniu. Jeśli ktoś realizuje zadania publiczne w tym obszarze, to musi spełnić określone kryteria, że nie na chwilę, żeby przedstawić dokument o własności itd. To nie jest powszechne. Pan Matuszewski mówił np. o miejskich ośrodkach sportu. Miejski ośrodek sportu – nie wiem co ma na myśli jeśli chodzi o obiekty sportowe – może korzystać z tych programów, które są, bo to jest własność gminy. To może być spółka samorządowa, zakład budżetowy. One różnie funkcjonują i są objęte tym programem z założenia i zawsze były. Program nie będzie dofinansowywał instytucji jak MOSiR, bo to jest zadanie kogoś innego. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Miałam na myśli prywatne kluby sportowe, stowarzyszenia, fundacje, które prowadzą obecnie szkoły czy kluby sportowe. One dziś są a za 5 lat będą się likwidować, przenosić do innych budynków, sprzedawać obiekty. Myślę, że ograniczona dostępność...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Ministerstwo odpowie.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Odpowiemy w zakresie zabezpieczeń w umowach.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Z założenia każde stowarzyszenie to jest związek osób fizycznych, prywatnych, chyba że to związek osób prawnych, to wtedy co innego. To już są szczegóły, w które nie będziemy wchodzić. Pan Wiesław Wilczyński. Bardzo proszę o krótkie wypowiedzi bo mamy jeszcze 10 minut.

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Proszę państwa, ten program w moim odczuciu jest bardzo dobry, ponieważ wykorzystuje wszystkie możliwości, jakie państwo daje poprzez FRKF w zakresie realizacji inwestycji. Wiadomo, że żaden budżet nie jest z gumy. Będę oczywiście bardzo optywiał za piłką nożną i za boiskami tymi pełnowymiarowymi. Panie ministrze, zdaję sobie sprawę, że nie od razu odbudujemy infrastrukturę dla klubów sportowych, tam gdzie się wyczynowo czy profesjonalnie uprawia piłkę nożną. Te 150 mln zł wystarczy na zaledwie 30 boisk pełnowymiarowych.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Przepraszam, że wejdę w słowo. Kwota 150 mln zł jest na ten rok i jeszcze było z zeszłego roku ogłoszenie więc de facto już mamy kwotę na poziomie 300 mln zł. To gigantyczne pieniądze.

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Tak, ale mówimy o budżecie rocznym na ten rok. Zdaję sobie sprawę, że to jest olbrzymi krok do przodu, ale proszę zwrócić uwagę, że tych boisk brakuje i szereg klubów sportowych z olbrzymimi tradycjami, ma jedno czy dwa boiska treningowe. To jest to jest olbrzymi problem. Program orlik jest wspaniały dla grass roots, dla aktywności fizycznej, ale brakuje ciągle boisk dla klubów sportowych, w których młodzież uprawia piłkę wyczynowo czy profesjonalnie.

Mam jeszcze jedno pytanie. Wśród szczegółowych warunków, aby ubiegać się o dofinansowanie jest taki wymóg, żeby wykazać się posiadaniem czy prawem do gruntu. To może być umowa dzierżawy czy umowa najmu na co najmniej 10 lat. Różnie to bywa z tym władaniem gruntem. Są przecież inne zabezpieczenia dla państwa, które inwestuje w infrastrukturę sportową, a mianowicie miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, plan ogólny i dalej plany szczegółowe, które powstają do połowy tego roku. Wydaje mi się, że one w 100% zabezpieczają, że ktoś nie zmieni funkcji i boisko, które zostało wybudowane poprzez wysokie nakłady z FRKF zniknie i ten teren zostanie przeznaczony na inne cele. Bardzo bym prosił, żeby jeszcze tę sprawę przeanalizować. Sam doświadczyłem tego, że złożyłem wniosek wiele lat temu, okazało się, że urzędnicy stwierdzili, że nie mam już 10 lat dzierżawy, tylko 9 lat i ileś dni i w związku z tym ten wniosek został odrzucony. Prosiłbym bardzo panów, którzy zajmują się inwestycjami w ministerstwie sportu o ustosunkowanie się do tego wniosku.

Jeszcze jedna rzecz. W dużych miastach – patrzyłem na Warszawę – średnia wartość gruntu wynosi 1300 zł. Są dzielnice, gdzie wynosi to 6000 zł. Tych boisk jest coraz mniej. Dobrze, że na posiedzeniu Komisji 20 listopada padł wniosek, żeby zabezpieczyć te istniejące obiekty

ustawowo, żeby były nienaruszalne obiekty co do funkcji sportowej. W Warszawie mamy – mówiono o tym wiele razy – 34 boiska i nie będzie więcej. Gdyby policzyć to na liczbę mieszkańców to jest katastrofalnie mało, ale gdyby wziąć pod uwagę uwarunkowania gospodarcze, ile kosztuje metr gruntu, przy biznesowym podejściu, każdy będzie budował mieszkania czy pawilony usługowe. Tutaj jest olbrzymia rola tych, którzy planują w planowaniu przestrzennym, żeby zabezpieczyć funkcje społeczne, sportowe dla budowy boisk, chociażby dla tych planów, o których pan mówi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. To oczywiście nie nasza kompetencja. Wiadomo, że to jest kompetencja samorządów. Jako środowisko klubów sportowych i NGO-sów musimy być aktywni w momencie uchwalania tych planów i przekonywać opinię publiczną, że sport i boiska sportowe są bardzo ważne, nie tylko deweloperka. Na tym etapie państwo nie ma możliwości władczych jeśli chodzi o tę kwestię.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Jeszcze pan minister, jeśli uzna za stosowne, lub panowie dyrektorzy. Bardzo proszę.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Dlatego jest wielki program budowy pełnowymiarowych boisk. To jest to jest rzecz absolutnie nowa, unikatowa i to będzie wielki skok. Zdajemy sobie sprawę, że jak mówimy o warunkach szkoleniowych, to bez tego typu obiektów trudno jest realizować proces treningowy pod każdym względem. Dlatego to się dzieje. Co do pewnych obwarowań, wypowiedzą się panowie dyrektorzy. Jestem za tym, żeby jednak były pewne twarde reguły, jeżeli chodzi o wymogi formalne, nawiązując do wypowiedzi pani przewodniczącej Niemczyk. Dla mnie aktywny orlik to jest otwarty orlik. Pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią i nie tylko, musi być otwarte. Będziemy zachęcać, ale też na twardo zobligowałem Departament Infrastruktury, żeby w umowach była jasna informacja dotycząca obligo otwarcia tych obiektów. Nie chodzi mi o to, że orlik ma być otwarty do czasu, jak się coś dzieje w umownej szkole, tylko od godziny 8.00 do 20.00. Niektórzy samorządowcy twierdzą, że się obawiają i musi tam ktoś być, a jak kogoś nie ma to nie będą zamykać. Pytam – skatepark masz? Mam. Masz tam kogoś, kto pilnuje? Nie mam. Skatepark może być otwarty 24 godziny na dobę, a orlika chcesz zamykać? To jest bezsens. Dlatego też w nowych umowach i jeżeli chodzi o kwestie infrastrukturalne, będą zapisy obligujące samorządy do tego, żeby obiekty były otwarte. Też w naszych programach miękkich, dotyczących sportu powszechnego, uwzględnimy takie zapisy umowne. Zgaduję, że animator na orliku nie będzie od godziny 8.00 do godziny 20.00 przez 7 dni w tygodniu, bo nie będzie. Zdajemy sobie sprawę z liczby godzin. Jeżeli dany samorząd będzie chciał przystąpić do tego programu, to będzie musiał zapewnić otwarcie tego obiektu. Jest monitoring, są inne narzędzia. To nie jest problem, że ktoś to otwiera o godzinie 8.00 rano i zamyka o 20.00. Mamy też narzędzia informatyczne. Pan minister zawsze mówi o swoim przykładzie. Przecież nie musi świecić się światło do godziny 22.00. Można zastosować takie urządzenia, one są też kosztami kwalifikowanymi, że podchodzisz, wpisujesz kod, nawet jak będziesz musiał wrzucić żeton za 5 zł żeby się światło zapaliło, bo o 21.00 będzie chciał ktoś zagrać, to wszystko jest technicznie możliwe i do takich rozwiązań będziemy zachęcać.

Jeśli panowie dyrektorzy uznają, że trzeba coś wyjaśnić, a było jeszcze kilka kwestii technicznych, to bardzo bym prosił o zabranie głosu.

Dyrektor Biura Ministra Sportu i Turystyki Mateusz Strojny:

Wysoka Komisjo, chciałbym się odnieść do tego, co powiedział pan przewodniczący Tomaszewski a propos budżetu, czyli tej łącznej kwoty, jeśli zsumujemy budżety wszystkich programów, o których pan minister dzisiaj powiedział. Proszę pamiętać o tym i myślę, że co roku to przypominamy, że większość środków, o które w tym roku wnioskodawcy zawnioskują i które zostaną przyznane, będzie wydatkowana w latach kolejnych. Myślę, że z tego 1150 mln zł, które stanowią sumę budżetów programów maksymalnie 10% zostanie wykorzystane w tym roku. Te programy de facto będą realizowane w trzech kolejnych latach. Tak to wygląda. To są inwestycje. Nie płacimy zaliczkowo. Płacimy za wykonane roboty. Rok złożenia wniosku nie jest rokiem wydatkowania środków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze ktoś z panów dyrektorów?

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Myślę, że wyczerpaliśmy temat. Jeżeli chodzi o braki i analizę wielkości szkół, zdajemy sobie sprawę że z jednej strony mówimy o dużych, bogatych miastach, ale odnoszę wrażenie, że często jeżeli chodzi o stopień uorlikowienia to najmniejszy, najgorszy wskaźnik jest w dużych miastach. To wynika z tego, o czym powiedział pan przewodniczący i państwo, że jest problem z gruntem. Państwo pracujecie u siebie, w terenie i musicie zadbać by w planach pewne grunty nie były gruntami przeznaczonymi na zabudowę jednorodzinną czy infrastrukturę handlową, czy innego tego typu rzeczy, bo rzeczywiście wtedy mamy bardzo duży problem, jeżeli chodzi o koszty. To jest sprawa, nad którą trzeba się bardzo mocno pochylić.

Co do kwestii dual use, o których mówiła pani poseł, uważam że zawsze biznes będzie przygotowywał dobre rozwiązania, pokazywać, pokazując schrony, jak to technicznie ma wyglądać. Jestem bardzo daleki od narzucania wszelkiego rodzaju modelowych rozwiązań inwestycyjnych. Jak mamy modelowe rozwiązanie inwestycyjne, jak np. w przypadku „Olimpii”, to nagle się okazało, że tania forma stała się bardzo drogą. Jest rozporządzenie, więc czy to się robi w formie budynku kompozytowego, betonowego, czy innego, chciałbym żeby o tym decydowali samorządowcy w aspekcie rozporządzenia z MSWiA. Wtedy będzie to znacznie bardziej gospodarnie i gospodarsko zrealizowane.

Co do dużych szkół wiemy, że demografia bardzo przyspiesza, niestety nie w górę, ale w dół. O taką analizę de facto musielibyśmy poprosić MEN, bo my danych dotyczących tego, co w poszczególnych szkołach się dzieje nie mamy. Będziemy starali się z tym priorytetem w szkołach, gdzie takiej sali nie ma, na pewno trafiać. Zachęcam i państwa o to proszę, bo to już się zmienia, ale jest wiele samorządów, które robią projekt budowy nowej hali albo remontu starej, ale nie uwzględniają projektu akustycznego. Przecież to jest kluczowe. Hala jest nie tylko salą sportową. Znamy ten huk. Szanujemy naszych wuefistów i ich słuch. To jest naprawdę gigantyczny problem, jeżeli chodzi o kulturę pracy i wytrzymania. Dzieciaki też to wiedzą. Wchodzisz na salę i nagle to czujesz. Byłem gdzieś tam na otwarciu nowej hali i mówię: akustycznie szacun, bo było słyhać, że to jest bardzo dobrze wykonane. To też jest naszym kosztem kwalifikowanym przy remoncie np. tych umownych tysiąclatek, które wszyscy znamy. Mówiłem: budujcie też, żeby pochłaniały dźwięk.

To wszystko z naszej strony. Zachęcajcie samorządy do składania wniosków. Jedziemy po kraju też po to, żeby samorządowcy mieli maksymalnie dużą wiedzę. Wiem, że wielu potem chce zadzwonić do departamentu, spotkać się z ministrem. Staramy się, ale wszystkiego nie jesteśmy w stanie przerobić. Czasami wynika to z tego, że ktoś po prostu nie przeczytał tego wszystkiego, co przygotowaliśmy. Ta prezentacja też będzie do dyspozycji na stronach ministerialnych, żeby samorządowcy mogli się zapoznać. Jak przychodzą pytam: złożyłeś wniosek? Mówią: no, nie. Zachęcamy do tego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję serdecznie. Tak jak wspomniałem na samym początku, ważne jest to, że na początku stycznia mamy już jasność jeśli chodzi o programy infrastrukturalne. Naszym głównym partnerem są samorządy, ale nie wykluczamy również związków sportowych i innych podmiotów, które realizują zadania publiczne w zakresie sportu. Inną ważną informacją, w odróżnieniu od poprzedniego roku jest to, że w poprzednim roku zadania z zakresu ochrony ludności obrony cywilnej były realizowane na dobrą sprawę w ostatnich 2 kwartałach, a de facto w ostatnim kwartale. Obecnie w województwach już widziałem w wielu miejscach ogłaszane nabory. To, co robimy teraz, robimy wspólnie i możemy pewne rzeczy planować. Od planowania tego są oczywiście samorządy, które będą realizować te zadania. Te instrumenty przedstawia państwo, natomiast samorządy będą realizować. Funkcjonują w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i trochę nasłuchiwałem się tam różnych rzeczy. Nie chciałbym, żebyśmy jako ludzie sportu mieli wrażenie, że z pieniędzy MSWiA wybudujemy obiekty sportowe. Musimy to od razu sobie odłożyć.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

To szeroka infrastruktura.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak. Z pieniędzy MSWiA wybudujemy tę drugą funkcję, miejsca schronienia. W części ją sfinansujemy, ale to nie jest miejsce finansowania obiektów sportowych. Warto próbować to robić i dziękuję panu ministrowi, że wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych i administracji takie spotkania odbył z wojewodami. Jest stosowna gotowość do wykorzystania tych dwóch funkcji.

To jest ważne. Mamy plan ochrony ludności i obrony cywilnej na 2 lata z dużą kwotą, bo ponad 14 mld zł. To będzie drugi rok realizacji tego programu, w z tym bądźmy aktywni, w pierwszej kolejności w środowisku lokalnym. To jest istotne, żebyśmy pokazali, że ewentualnie z tej drugiej funkcji możemy też korzystać. Proszę uprzejmie.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję. W tej kwestii, panie przewodniczący. W tym roku to się zmieni i te plany, przestaną być planami rocznymi. Mówię o ochronie cywilnej. Mamy taką nadzieję, że od drugiego półrocza tego roku staną się planami wieloletnimi. Zdajemy sobie sprawę, że umowny basen, hala sportowa, nie będą zrealizowane w danym roku budżetowym. Wtedy jest szansa, żeby z tym ruszyć. Zdaję sobie sprawę, że na początku może być z tym problem. Najgorszy jest ten pierwszy krok, ale uważam, że jesteśmy w stanie potem wypracować złoty standard i o to by nam absolutnie chodziło.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Zgadza się. Dziękuję. Korzystając z obecności, chcę paniom i panom posłom przekazać komunikat. Jest już w Sejmie rządowy projekt nowelizacji ustawy o sporcie. Skierowany został do naszej Komisji. Wyzaczyliśmy wstępnie termin na następne posiedzenie 10 lutego o godzinie 15.00, żeby minister mógł zdążyć z Rady Ministrów. Myślę, że ustawa nie budzi wątpliwości i przepracujemy ją na jednym posiedzeniu. Też na posiedzeniu lutowym mamy informację o budżecie w układzie wykonawczym, czyli wszystkich programach, które są realizowane. W ten sposób będziemy mieli komplet programów rządowych realizowanych z funduszy oraz z budżetu państwa w obszarze sportu i turystyki. Widziałem też, że są ogłoszenia na różne programy i na różnych operatorów. W związku z powyższym chciałem dopełnić pytanie, które dzisiaj zadałem: kiedy będzie ogłoszony program na operatora programu „Klub”.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Kiedy ogłosimy nabór na operatora? To już jest w tej chwili. Nie wyłoniony operator, tylko na operatora. Podpisywałem to, więc mi się wydaje, że jeżeli jeszcze to nie zostało opublikowane, to jest kwestia kilku najbliższych dni, aby ogłosić program na wybór operatora. Chodzi nam o to, żeby to było szybko, żeby potem program „Klub” mógł pójść. Mamy dobrą informację, że pieniądze na program „Klub” mamy takie same jak w zeszłym roku. Myślę, że to ważne.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To jest ponad 110 mln zł. W związku z powyższym jest nadzieja, jeśli to będzie. Mamy serdeczną prośbę do pana ministra. Nie wiem, co tam wydał do publikacji, ale tam była też nasza opinia Komisji na temat formy realizacji tego programu przez operatora. Będę wdzięczny, gdybyśmy wzajemnie współpracowali, już bez szacunku, bo szacunek mamy siebie. Do 5 lat.

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki:

Do 5 lat na pewno będzie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Do 3 to już było. Dziękuję uprzejmie.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji.